

„Raport Niemcowa” – zbiór dowodów udziału Rosji w wojnie na Ukrainie

Katarzyna Chawryło, Jan Strzelecki

12 maja w biurze opozycyjnej partii Parnas zaprezentowano raport „Putin. Wojna” poświęcony udziałowi Rosji w wojnie na Ukrainie. Publikacja oparta jest na informacjach dostępnych wcześniej w artykułach, opracowaniach i informacjach z sieci społecznościowych. Gromadzi ona w usystematyzowanej formie relacje rosyjskich żołnierzy poszkodowanych w wyniku działań zbrojnych na Ukrainie. Sporo miejsca poświęcono rosyjskim najemnikom oraz roli czeczeńskich oddziałów w konflikcie. Przedstawiono także dowody na wspieranie separatystów przez Kreml poprzez dostawy sprzętu wojskowego. Podjęto próbę oszacowania strat finansowych związanych z aneksją Krymu i udziałem w działaniach zbrojnych. Koszty operacji w Donbasie wedle wyliczeń autorów w ciągu 10 miesięcy trwania walk wyniosły ponad 1 mld dolarów w związku z opłacaniem najemników i wydatkami na sprzęt wojskowy oraz ponad 1,5 mld dolarów na pomoc uchodźcom. Ponadto straty Rosjan związane ze wzrostem inflacji oszacowano na około 55 mld dolarów.

Komentarz

- Pomysłodawcą raportu był działacz opozycyjny Borys Niemcow, zamordowany 27 lutego przed ukończeniem prac nad tekstem. Zabójstwo miało charakter polityczny, a komentatorzy wskazywali, że prace nad raportem mogły być jednym z motywów. Po śmierci Niemcowa organy ścigania podczas przeszukania mieszkania i biura opozycjonisty zarekwirowały twarde dyski, na których znajdowały się materiały robocze raportu. Publikacja została jednak ukończona przez zespół działaczy opozycyjnych, niezależnych ekspertów i dziennikarzy.
- Raport stanowi podsumowanie wcześniejszych publikacji na temat obecności na Ukrainie regularnych jednostek rosyjskiej armii, najemników opłacanych przez Rosję oraz rosyjskiego sprzętu wojskowego. Autorzy podważają retorykę Kremla i oskarżają prezydenta Putina i jego otoczenie o narażanie społeczeństwa na ogromne koszty społeczne i finansowe wynikające z wojny. Raport skierowany jest do odbiorców w Rosji, gdzie udział rosyjskiej armii w konflikcie na Ukrainie pozostaje tematem tabu.
- Celem publikacji jest dyskredytacja otoczenia prezydenta i obarczenie go winą za ponoszone w związku z konfliktem na Ukrainie straty i pogarszającą się sytuację ekonomiczną w Rosji. Autorzy raportu podkreślają, że aneksja Krymu oraz zaangażowanie Rosji w konflikt w Donbasie były przede wszystkim podyktowane chęcią

poprawienia słabnących notowań prezydenta. Niemniej pociągnęły za sobą liczne ofiary (w raporcie mowa o co najmniej 220 zabitych rosyjskich wojskowych), olbrzymie koszty ekonomiczne wynikające z sankcji zachodnich, rosyjskich kontrsankcji, polityczną izolację Rosji oraz zerwanie więzów ze społeczeństwem ukraińskim.

- Można przypuszczać, że publikacja raportu nie wzbudzi większego zainteresowania w społeczeństwie i nie wywoła gwałtownej fali krytyki pod adresem Kremla. Choć większość Rosjan jest przeciwko udziałowi Rosji w jakiegokolwiek wojnie, to aneksja Krymu i zaangażowanie w konflikt w Donbasie spowodowały znaczący wzrost poparcia dla prezydenta Putina, które utrzymuje się mimo pogarszającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej.